Cena numeru 10 fen.

№ 211 SOSNOWIEC. — niedziela 16 września 1917 roku. Rok VIII.

w Szeń: na 1-ej stro-
...sz petitowy m. 1.50
...j stronie— 0.75 f
... stronie—0.50 f.
...słane za wiersz
Kolontowy — mk. 2.50
Drobne ogłoszenia po 8 fen. za wyraz. Załączenia po mk. 7.50 od tysiąca.

Redakcja i Administracja mieszczą się pod № 1-ym przy ul. Krzywej w Sosnowcu. — Telefon № 298

Adres dla listów i depesz: „Iskra", Sosnowiec.

ISKRA

Prenumerata wynosi: Z odnoszeniem rocznie m. 21.60 — półrocznie m. 10.80—kwartalnie m. 5.40—miesięcznie m. 1.80 z przesyłką pocztową 1 m. 80 f. miesięcznie. Cena numeru pojedyńczego — 10 fen.

Redakcja otwarta od 8 rano do 7 wiecz. — Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca

Oddziały własne: w Będzinie ul. Małachowskiego 9, w Dąbrowie ul. Sienkiewicza № 6

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI

POD KIERUNKIEM WIKTORA IMONSIORSKIEGO.

W dniu 14 b. m. w strasznej katastrofie na kopalni „Czeladź" zginęli śmiercią niespodziewaną bracia nasi

ś. † p.

Wojdała Wincenty, Wiencek Józef, Kusia Szymon, Malinowski Feliks, Mazur Mikołaj, Gruszka Wacław, Jaroś Antoni, Wieczorek Stanisław, Ogłódek Tomasz, Trząski Ignacy, Jakubczyk Marcin i Nowak Antoni.

Odprowadzenie zwłok tych ofiar katastrofy na miejsce wiecznego spoczynku odbędzie się w niedzielę, dnia 16 września, o godz. 3 po południu z ambulatorjum kopalni Piaski.

Na ten smutny obrządek zapraszamy kolegów Związku górniczego polskiego, robotników kopalni i tych wszystkich, co doli naszej współczują.

Rodzinom poległych na posterunku braci i kolegów, przesyłamy wyrazy pociechy najserdeczniejszej, na jaką stać nasze do głębi wzruszone serca.

O ziemio nasza ukochana! Przyjmij do łona swego i lekką bądź Tym, których życie kolcami usłane, tak nagle i tragicznie zakończone zostało.

ROBOTNICY KOPALNI „CZELADŹ".

Wojna domowa w Rosji.

Zwycięstwo Kiereńskiego.

Rozkaz Kiereńskiego.

SZTOKHOLM. (WAT.). Pet. Ag. Tel. donosi:

Nowy naczelny dowódca wojsk, Kierenskij, wydał do armji i floty rozkaz, w którym m. in. powiedział:

Nierozsądna próba rewolty, podjęta przez byłego generalissimusa i pewną liczbę generałów, nie udała się całkowicie. Winni zostali oddani pod sąd. Rozwiązanie rewolucji bez przelewu krwi dowiodło zdrowego rozsądku narodu rosyjskiego. Armja i flota, wszyscy generałowie, admirałowie, oficerowie, żołnierze i marynarze, przeciwstawiający się strasznemu wrogowi, pozostali wierni swemu obowiązkowi względem ojczyzny i prawowitego rządu. Sześć miesięcy wolnego życia politycznego umocniły u wszystkich przekonanie, że w danej chwili wszelkie nierozsądne krańcowe żądania tylko wstrząsają podwalinami państwa. Niechaj każdy żołnierz i każdy generał wie, że wszelkie nieposłuszeństwo względem władzy będzie od dnia dzisiejszego bezlitośnie karane. W danym momencie muszą wszystkie siły narodu być skierowane przedewszystkiem w celu obrony ojczyzny od wroga zewnętrznego.

Odezwa dyplomatów.

ROTTERDAM. (WAT.). Biuro Reutera donosi:

Przedstawiciele dyplomatyczni państw sprzymierzonych w Petersburgu wydali odezwę treści następującej:

„Niektóre dzienniki rosyjskie twierdziły w związku z obecnymi wypadkami, że przedstawiciele państw sprzymierzonych w Petersburgu popierają Korniłowa i starają się przeszkodzić w zdławieniu rokoszu.

Zbytecznym byłoby usprawiedliwiać się z tych zarzutów. Przedstawiciele wszystkich krajów sprzymierzonych żywią gorące sympatje dla wielkiej demokracji rosyjskiej i ofiarują swe usługi, by zapobiec wojnie domowej".

Następnie w odezwie przytoczono treść noty werbalnej, złożonej w ubiegły poniedziałek przez ambasadora angielskiego, jako nestora ciała dyplomatycznego ministrowi spraw zagranicznych. W nocie tej powiedziano:

„Przedstawiciele krajów sprzymierzonych obradowali pod przewodnictwem Buchanana nad sytuacją jaka się wytworzyła wskutek konfliktu między rządem a Korniłowem i oświadczają, że uważają za pierwszy swój obowiązek, wzięcie w obronę swych współobywateli. Uważają oni następnie za sprawę bardzo ważną przywrócenie równowagi i jedności pomiędzy wszystkimi siłami Rosji dla dalszego prowadzenia zwycięskiej wojny. Oświadczają oni jednomyślnie, że ze względu na uczucia ludzkości i w celu zapobieżenia dalszym nieszczęściom, ofiarują swe usługi dla tego jedynie celu, by obronić wspólne interesy Rosji i sprzymierzeńców".

Przed trybunałem rewolucyjnym.

SZTOKHOLM. (WAT.). Organ Rady rob. i żołn. „Izwiestja", donosi, że Korniłow i jego szef sztabu, gen. Łukowskij, oświadczyli gotowość stawienia się przed trybunałem rewolucyjnym, w celu zmycia z nich zarzutu co do organizacji buntu.

Bitwa pod Petersburgiem.

SZTOKHOLM. (WAT). Dzienniki finlandzkie donoszą o walkach wewnętrznych w Rosji, co następuje:

Po długotrwałym posiedzeniu rządu tymczasowego w poniedziałek Kierenskij, głęboko wzruszony, oświadczył, że wszelka myśl o pokojowym zażegnaniu przesilenia jest wykluczona.

Wkrótce potym jen. Korniłow rozpoczął posuwanie się na Petersburg na czele sześciu pułków mahometańskich. Pierwsze starcie nastąpiło w nocy.

Grzmot armat z pod Ługi był dobrze słyszany w Petersburgu.

Korniłow poddał się.

SZTOKHOLM. (WAT). Biuro Reutera donosi z Petersburga:

Minister pracy oświadczył, że awantura Korniłowa upadła ostatecznie i jego kwatera główna poddała się.

HAGA. (W.A.T.) Biuro Reutera donosi z Petersburga pod datą 13 września:

Dzienniki dowiadują się, że Korniłow poddanie się swojo rządowi tymczasowemu uwarunkował spełnieniem szeregu żądań. Kiereńskij jednak żąda bezwarunkowego poddania się.

W Radzie robotników i żołnierzy.

SZTOKHOLM. (W.A.T.) Komitety główne Rad robotniczych, żołnierskich i chłopskich, odbyły posiedzenia, na których omawiano sprzysiężenie Korniłowa. Minister pracy oświadczył, że wobec niepowodzenia awantury Korniłowa i poddania się jego kwatery głównej, cały zarząd wojskowy będzie zupełnie zmieniony. Rząd działał w porozumieniu z demokracją rewolucyjną i zwyciężył. Niemniej musi on być teraz bardzo ostrożny, ażeby stłumić w zarodku wszelkie ponowne próby wywołania kontrrewolucji.

Znalezione dowody stwierdzające niebezpieczną działalność atamana kozaków, generała Kałodina.

Nowy rząd nie może zawierać i nie będzie zawierał elementów, które stały w jakimkolwiek związku z awanturą Korniłowa.

Minister spraw wewnętrznych oświadczył, że wskutek rokoszu Korniłowa front w ciągu trzech dni pozbawiony był obrony i wszelkiego dowództwa. Korniłow musi być ukarany bardzo surowo i rząd nic uczyni nic, coby mogło złagodzić jego położenie. Obowiązkiem rządu jest zwalczać wszelkie wysiłki kontrrewolucji, bronić wolności i zabezpieczyć kraj od wroga zewnętrznego.

Ceretelli zażądał natychmiastowego rozwiązania czwartej Dumy.

O uwięzienie posłów

SZTOKHOLM. Komitet wykonawczy Rady robotników i żołnierzy zażądał natychmiastowego aresztowania wszystkich przebywających w Petersburgu członków Dumy.

Pokój się zbliża.

Pogłoski o bliskim zawieszeniu działań wojennych mnożą się coraz bardziej.

Przed kilku dniami kanclerz Rzeszy niemieckiej wyraził przy pewnej okoliczności pewność, że wojna w tym roku zakończoną zostanie.

Pogląd ten podziela podobno i Ojciec święty, bez względu na odmowne odpowiedzi, jakie dotąd otrzymał od rządów koalicji na swą notę pokojową.

Papież, jak głoszą telegramy, nadzieje swe opiera na odpowiedzi mocarstw centralnych, która zawierać ma propozycje wyraźne, a więc dające możność zadzierzgnięcia rokowań pokojowych, zarówno zaszczytnych, jak i możliwych do przyjęcia przez koalicję.

Zdaje się być rzeczą pewną, że nie noty i odpowiedzi, ale wydarzenia wojenne i zamęt w Rosji wpłyną na zawieszenie broni i zaprzestanie mordowania się ludzkości.

Prasa angielska coraz mniej liczy się z Rosją, jako siłą wojskową, przygotowując zwolna umysły, że koalicja z tej strony już spodziewać się nie może urzeczywistnienia daleko sięgających celów wojennych.

Dlatego coraz więcej nabierają prawdopodobieństwa pogłoski, obiegające w Berlinie, że Anglja zaproponowała Niemcom pokój.

Pisze o tym głośny dziennikarz, Jerzy Bernhard, w „Voss. Ztg".

Coraz dokładniejsze stają się pogłoski, które, mimo wszelkich zaprzeczeń, stanowczo twierdzą o istnieniu angielskiej oferty o pokoju. Wedle nich Rosja i niektóre państwa bałkańskie mają być oddane swojemu losowi. A pogłoski te stają się coraz wiarogodniejszymi, skoro się dokładnie śledzi mowy angielskich mężów stanu, wygłaszane w ostatnim czasie. Zauważyć w nich można, że Anglja coraz wyraźniej odsuwa od się Rosji. Anglicy mówią już teraz bez skrępowania, że Rosja zawiodła oczekiwania koalicji. I prezydent Stanów Zjednoczonych podziela wedle wszelkiego prawdopodobieństwa to samo zdanie.

Wywody te Bernharda zdają się być zupełnie słusznymi. I jeżeli, mimo wszystko, nie zdecyduje się na zaprzestanie walki, to rzeczą prawdopodobną jest, iż uczyni to Rosja.

Co prawda, sytuacja tego państwa anarchji i zamętu nie jest godną zazdrości Pamiętać bowiem trzeba, że poza plecami Rosji stoją Japonja, Chiny i Stany Zjednoczone. które wiąże umowa londyńska. Kto wie. czy w razie zawarcia przez Rosję pokoju odzielnego Anglja nie pchnęłaby na jej tyły pułków japońskich i chińskich. Armja rosyjska, w dzisiejszym swym stanie, nie byłaby zdolną powstrzymać nowego wroga. Dlatego to nowy rząd rosyjski. musi się zastanowić, czy krok ten, choćby nawet miał utrwalić jego stanowisko, nie ściągnąłby na Rosję innego niebezpieczeństwa.

Wypadki jednak silniejsze są nieraz od wszelkich umów i mimowoli mogą pchnąć Rosję w objęcia pokoju.

Dla tego też z takim napięciem niesłychanym śledzimy przebieg wydarzeń w Rosji.

Do nich.

Wy im nie każcie wierzyć w cuda,
W których istnienie nie wierzycie,
Bo taka wiara — to obłuda,
Bo taka wiara — śmierć nie życie!

Wy im nie każcie wierzyć w mary,
Co wiecznie jeno mgłą zostaną:
Pierś będzie krwawić się z tej wiary
Niezagojoną zwątpień raną...

Ale im mówcie, że znój twardy
Płynie przez życia smętne fale —
Że, mimo oszczerstw, drwin i wzgardy,
Potrzeba zawsze iść wytrwale!

Ale im mówcie, że tu trudem
Wykować szczęście zawsze trzeba,
Że praca sama w sobie cudem,
Że o n a jest dawczynią nieba!...

Ale im mówcie, że tych tylko
Brutalna życia moc nie złamie,
Których zapały nie są chwilką,
W których jest silna dusza, ramię!

— — — — — —

Wy im nie każcie wierzyć w cuda,
W których istnienie nie wierzycie,
Bo taka wiara — to obłuda,
Bo taka wiara — śmierć nie życie!

Roman Musialik.

Kronika.

Ogólna.

Spis kandydatów na urzędników polskich. Polski centralny komitet obywatelski w Rosji, zwrócił uwagę, że obecnie na terenie Rosji przebywają liczne szeregi wykwalifikowanych w służbie publicznej sił zawodowych, stanowiących żywy kapitał, zdolny się przyczynić do przyszłego budownictwa państwa polskiego.

Jedni z nich pracowali w Królestwie w likwidowanych obecnie urzędach, inni, nie mogąc znaleźć posad w kraju, urzędowali stale w Rosji, a dziś pragną oddać swe siły krajowi; inni wreszcie już podczas wojny zdobyli w zakresie technicznym podobne kwalifikacje. Wszyscy oni stanowią zastęp kandyda-

Obchód rocznicy śmierci Kościuszki w r. 1861-ym.

W „Dzienniku Poznańskim" Al. Kraushar zamieścił pracę o obchodach pozgonnych Kościuszki w Warszawie. Z pracy tej pozwolamy sobie przedrukować ustęp poniższy.

Na dni kilka przed 15 października 1861 r. rozlepiano i rozdawano na ulicach plakaty drukowane oraz wiersze z wizerunkiem Kościuszki, trzymającego podniesioną szablę. Do wizerunku dołączono odezwę w słowach:

„W dniu 15 października przypada rocznica zgonu ś. p. Tadeusza Kościuszki. Dzień ten przeznaczony na uczczenie pamięci wodza, który jako posłannik Boży, zesłany dla wyjarzmienia i odrodzenia Polski, dokonał pełnej swej Bogu i ojczyźnie ofiary, trzymając wysoko i niewzruszenie do ostatnich chwil życia nieskalany sztandar polski i chrześcjański. Dźwigajmy dalej sztandar ten prawdy i wolności naszymi poświęceniami, ażeby się stał tryumfem, radością i godłem wielkości i szczęścia dla wielkiego, w myśli Bożej ludu!"

Namiestnik Lambert, wobec ujawniającego się coraz śmielej ruchu, wydał dnia 13 października rozkaz ogłoszenia stanu wojennego w Warszawie, ale środek ten nie powstrzymał kierowników obchodu od zamiaru urządzenia obchodu pamiątkowego w terminie oznaczonym.

Dnia 15 października rozbrzmiał w trzech kościołach: św. Jana, św. Krzyża i u Bernardynów uroczysty śpiew hymnu narodowego.

W katedrze świętojańskiej przed katafalkiem, pozostałym z obchodu pogrzebowego arcybiskupa Fijałkowskiego, umieszczono portret Kościuszki.

Być może, iż niejeden z pozostałych przy życiu świadków naocznych owej pamiętnej uroczystości. przypomina sobie obraz ówczesnej Warszawy w okolicach świątyń, w których się obchód Kościuszkowski odbywał. Pomimo stanu wojennego i zakazu gromadzenia się na ulicach, tłumy, stojące na chodnikach.Krakowskiego Przedmieścia przypatrywały się niezwykłej scenie, gdy wojsko, otoczywszy zwartym kołem trzy kościoły, ustawiło broń w kozły i oczekiwało końca nabożeństwa, aby wychodzących z kościoła aresztować i odstawić do cytadeli.

Oczekiwanie trwało przez cały dzień 15 października bezowocnie. Na dany rozkaz tłumy modlących się postanowiły z kościoła nie wychodzić. Wobec takiego stanu rzeczy biskup Dekiert i przeor klasztoru Bernardynów, udali się do generał-gubernatora ówczesnego, Gerstenzweiga, z przedstawieniem, aby wojsko ustąpiło i aby pozwolono z kościołów wyjść swobodnie modlącym się tłumom. Nie zgodzono się na to, natomiast upoważniono generała Chrulewa, aby osobiście wszedł do każdego z trzech oblężonych kościołów i wezwał ludność do ich opuszczenia, gdyby to zaś nie poskutkowało, rozkazano żołnierzom wtargnąć do świątyń i przemocą wszystkich tam obecnych aresztować.

Wtargnięcie do kościoła Św. Krzyża nie przyniosło pożądanego wyniku, gdyż tłumy tam zgromadzone tajnymi kurytarzami przedostały się już wcześniej na ulicę Świętokrzyska, tak, że najezdnicy zastali kościół pusty.

Natomiast w kościele Bernardynów, po wkroczeniu żołdactwa, obecne tam tłumy rzuciły się na najezdników, broniąc się przed aresztowaniem ławkami i lichtarzami. Wobec przemocy aresztowanie udało się i jeńców poprowadzono pod silną eskortą na dziedziniec zamkowy.

Do katedry Świętojańskiej o godzinie 4 rano dnia 16 października wkroczyło kilku generałów i uzbrojone żołdactwo pod komendą Gerstenzweiga.

Zastano świątynię rzęsiście oświetloną. W pośrodku głównej nawy wznosił się wspaniale przybrany katafalk, a nad nim srebrzysty baldachim, zwieszający się z pod stropu sklepienia.

Duchowieństwo w uroczystych ornatach, lud klęczący w milczeniu zwrócone były ku wielkiemu ołtarzowi.

Jenerał Potapow zakłócił ową ciszę donośnym rozkazem, wygłoszonym w języku polskim: „Wychodźcie! gdyż w przeciwnym razie każę was aresztować!" Milczenie trwało bez przerwy. Wówczas żołdactwo rzuciło się na tłumy i po krótkiej walce, otoczywszy pojedyńcze grupy, wyprowadziło je na ulicę, a następnie do cytadeli.

Dalszy przebieg owego pamiętnego epizodu znany z dziejów ruchu narodowego ówczesnego zaznaczył się zamknięciem wszystkich kościołów warszawskich z rozkazu władz duchownych, uwolnieniem większej ilości aresztowanych w cytadeli nazajutrz po wypadku, kłótnią między namiestnikiem Lambertem i jenerał-gubernatorem Gerstenzweigiem, samobójstwem tego ostatniego, uwięzieniem księży i pastora Otto i długą walką między Wielopolskim a ministrami piotrogrodzkimi, której wynikiem było po długich wahaniach mianowanie wielkiego księcia Konstantego namiestnikiem Królestwa, ks. Zygmunta Szczęsnego Felińskiego arcybiskupem warszawskim, margrabiego Wielopolskiego naczelnikiem rządu cywilnego Królestwa, wreszcie uroczystym, po upływie czterech miesięcy otwarciem, nie tylko sprofanowanych, lecz wszystkich pozostałych świątyń warszawskich.

Obfity w wydarzenia dziejowej doniosłości rok 1862 nie zatarł w pamięci ówczesnego pokolenia ostatniej, tragicznie zakończonej manifestacji Kościuszkowskiej. Stan wojenny, zawieszony nad Warszawą, udaremnił wprawdzie możność odbywania tłumnych zgromadzeń ulicznych, ale nie przeszkodził sporadycznym wybuchom namiętności politycznych, które się ujawniły licznymi zamachami na wielkorządców i funkcjonarjuszów rosyjskich, na wielkiego księcia Konstantego i na margrabiego Wielopolskiego, doprowadziły wreszcie do szeroko rozgałęzionego spisku wśród kół młodzieży szkolnej i rzemieślniczej, krórego wynikiem był wybuch styczniowego powstania w roku 1863.

* * *

Po upływie lat pięćdziesięciu sześciu od dnia Kościuszkowskiego obchodu żałobnego w kościołach warszawskich, możemy dziś święcić setną rocznicę zgonu bohatera w warunkach wyjątkowe w dziejach naszych doniosłych. Święcimy ją nie już tylko w celu rozbudzenia uczuć patrjotycznych w narodzie, jak to miało miejsce w roku 1861, lecz święcimy ją w formie hołdu należnego pamięci męża, który przykładem heroizmu i ofiarności zrehabilitował w obliczu dziejów najsmutniejszą epokę upadku państwowości polskiej orężnym protestem i dążeniem do wywalczenia Polsce praw do samoistnego, niepodległego bytu.

Al. Kraushar.

tów na urzędy w przyszłym państwie polskim.

Ocenić niczyich kwalifikacji komitet oczywiście nie może i nie podejmuje się też żadnego pośrednictwa i ułatwiania w przyszłości otrzymania posad. Należeć to może raczej do zakresu czynności instytucji zawodowych.

Związek pracowników polskich podejmuje się dziś obrony interesów pracowników likwidowanych urzędów wobec rządu, oraz ułatwiania im znalezienia pracy po powrocie do kraju.

Centralny komitet obywatelski przystępuje do sporządzenia spisu wszystkich urzędników polaków, pragnących wrócić do Polski, jako państwa niezależnego i zaofiarować swoje usługi. Spis ten ma być bardzo dokładny i zawierać powinien dane prawdziwie, w sposób objektywny sprawdzone.

Z Sosnowca.

Czas zimowy. D. Warsch. Ztg. pisze:

„Z powodu powrotu do czasu środkowo-europejskiego w nocy z 16-go na 17-go września r. b., zegary o godzinie 3-ej rano d. 17-go września będą cofnięte na godz 2-gą. Zatym godzina 2—3 powtórzy się podczas tej nocy dwukrotnie. Pierwsza godzina 2—3 oznaczona będzie, jako godzina 2A, druga — jako godzina 2B.“

Dyrekcja kolejowa ogłosiła zmiany w rozkładzie jazdy pociągów w związku z powrotem do czasu zimowego.

Sprawozdanie kasowe ze sprzedaży znaczka i zbiórki urządzonych w d. 5 i 6 sierpnia 1917 r. przez koła Ligi Kobiet w Zagłębiu dąbrowskim na potrzeby żołnierza polskiego i kolonji letnich dla dzieci legjonistów w Ząbkowicach.

P r z y c h ó d.

Ze sprzedaży znaczka wpłynęło od Koła Ligi Kobiet—Piaski marek 64,00, koron 1.00

K. L. K. Niemce marek 5,00 koron, 282,00 rubli 51,00.

K. L. K. Dąbrowa kor. 400,00

K. L. K. Sosnowiec mk. 815,80 kor. 70,25 rubli 23,55 i pół

K. L. K. Ząbkowice marek 117,42 kor. 84,55 rb. 16,90 i pół.

K. L. K. Grodziec mk. 125,00 rubli 32,00.

K. L. K. Strzemieszyce fen. 85 koron 200.00, kop. 20.

K. L. K. Wojkowice mk. 25,30 hal. 60 rubli 2,39.

O g ó ł e m marek 1153,37 koron 1038,40 rubli 126,05.

R o z c h ó d.

Na potrzeby żołnierza polskiego przelano do kasy komitetu opieki nad internowanymi w Krakowie mk. 387,87 kor. 842,67 i pół, rubli 107,17.

Na kolonje letnie dla dzieci legjonistów w Ząbkowicach marek 415,00 koron 19572 i pół, rubli 18,88.

Na przejezdnych żołnierzy polskich w kasie Okręgowej Ligi Kobiet marek 150,00.

Koszta urządzenia kwiatka i zbiórka marek 200,50.

O g ó ł e m marek 1153,37 korony 1038,40 rubli 126,05.

Z teatru. W piątek w przepełnionym doborową publicznością t e a t r z e Zimowym odegrano dramat Engla p. t. „Siostra Helena“. Wykonawców oklaskiwano gorąco, a p. Lubicz-Sarnowską witano owacyjnie.

Dziś, w sobotę—„Walka motyli“ głośna sztuka Sudermana, z której sprawozdanie znajdą czytelnicy w kronice będzińskiej.

Jutro, w niedzielę „Panna Ziuta—moja żona“ Gavaulta. a w poniedziałek „Koteczka“ Victora.

Z Gospody mieszczańskiej. W środę o godz. 7 wieczorem w Gospodzie mieszczańskiej odbędzie się pogadanka na temat rady miejskiej. Ze względu na bardzo aktualną i zajmującą, pogawędkę winniby przybyć na nią wszyscy członkowie, w ten bowiem tylko sposób możemy się obznajmić ze sprawami miejskimi.

Komitet obchodu Kościuszkowskiego zwraca się za naszym pośrednictwem z prośbą, aby wszyscy interesujący się obchodem z nowymi projektami oraz ofiarowaniem pomocy zgłaszali się do Kancelarji komitetu, w lokalu komisji żywnościowej, przy ul. Kołłątaja, gdzie również udziela się wszelkich informacji. Kancelarja otwarta w dnie powszednie od godz. 8 —11 rano i od 6—9 wieczór, w niedzielę i święta od 3 -6 po południu. Członków prezydjum zastać można w dnie powszednie od godz. 6 i pół do 7 i pół wieczór, w niedzielę i święta od 3 do 4 po poł.

Poświęcenie lokalu „Lutni“. W niedzielę, dnia 16 września o godz. 5 po południu dokonane zostanie poświęcenie nowego lokalu Tow. „Lutnia“. (ul. Warszawska 5). Zarząd Tow. zawiadamiając o tym, prosi za naszym pośrednictwem wszystkich członków o przybycie na powyższą uroczystość.

Wynagrodzenie szkód od działań wojennych. Podczas działań wojennych w niektórych miejscowościach powiatu będzińskiego zniszczone zostały nieruchomości wiejskie, ubezpieczone od pożarów w Towarzystwie wzajemnych ubezpieczeń od ognia w Królestwie Polskim. Na wniesione przez pogorzelców podania o wypłatę odszkodowania, pogorzelcy, w myśl istniejącego statutu, otrzymali od zarządu tej instytucji decyzje, na podstawie których wypłata odszkodowań za straty poniesione skutkiem działań wojennych, może im być przyznaną dopiero po ukończeniu obecnej wojny.

Przed wojną a dziś. Budżet miasta naszego przed wojną wynosił z górą 100 tys. rubli, obecnie zaś projektowany budżet Sosnowca wynosi 2,629,070 marek, a więc jest dziesięć razy wyższy od budżetu przedwojennego.

Wynagrodzenie kuratorom. W swoim czasie nad niektórymi nieruchomościami w mieście wobec nieobecności właścicieli naznaczeni zostali przez sądy władz okupacyjnych opiekunowie. Niektórzy z takich opiekunów okazują chęć zrzeczenia się dalszej opieki, żądając za cały czas wynagrodzenia, którego jednakże nie wypłacają władze, lecz polecają wdrażać akcję cywilną przeciw właścicielom lub sukcesorom.

Odczyty o Kościuszce. W szkołach średnich sosnowieckich odczyty w dzień 100-ej rocznicy zgonu Kościuszki wygłoszą obok nauczycieli i starsi uczniowie. O ile będzie można, takie same odczyty uczniowskie odbędą się i w szkołach początkowych, nad czym już obraduje Zrzeszenie nauczycieli.

Jaką miarką mierzysz, taką ci będzie odmierzone. W okolicy Sosnowca pożar strawił doszczętnie nietylko domostwa, ale cały dobytek gospodarzy. Pogorzelcy oczywiście, o ile zdążyli uratować gotówkę, zwracają się do sąsiadów z prośbą o sprzedanie im żyta, owsa i t. p.

Korespondent nasz był właśnie świadkiem takiej tranzakcji. Pogorzelec chciał kupić żyta i prosił, by mu po „krześcjańsku“ policzono.

— Jo worn ta, kmotrze, drożyni police, ino jakieście i wy licyli, przemówił sprzedający i zażądał za korzec żyta 275 marek, a po długich prośbach, oblewanych łzami, zgodził się na mk. 270. dodając: „ano, niechta będzie moja krzywda“...

Sprostowanie. W dziale ofiar w numerze z dn. 14 września umieszczono, że pp. St. Mrokowscy wpłacili mk. 80,—a powinno być mk. 10,80.

Otrzymanie koncesji. Pp. Antoni Zencikiewicz i Józef Cuglewski otrzymali koncesje na otwarcie w mieście fabryki marmolady owocowej.

Z rady miejskiej Sosnowca.

(Posiedzenie 4 w d. 14-go września)

Obrady rozpoczęto o godz. 4 popołudniu. Prezyduje p. Meyerhold.

Po odczytaniu nadesłanychdo prezydjum listów, odezw i interpelacji, rada przystępuje do wyboru 3 komisji:

1) d o k o m i s j i f i n a n s o w o - b u d ż e t o w e j powołani zostali pp. Jankowski, Dziurzyński, Falkowski, Wosiński, Rudowski Sz., Strzelecki, Schön W., Ignacy Landau, Ad. Landau, Wieczorek, Malinowski i Mrokowski;

2) d o k o m i s j i s p r a w o z d a n i a r a c h u n k ó w i r e w i z j i k a s y: pp. Jankowski, Kucharski, Kwiatek, Mrokowski; Nowak, Majmon, Pojawski, Strzelecki i Wosiński;

3) d o k o m i s j i d o s p r a w ż y w n o ś c i o w y c h powołani zostali: Strzelecki, Rudowski Sz., Przedpelski, Flak, Nowak, Nowakowski, Oppenheim, Kabak, Judenherz.

Na interpelację d-ra Falkowskiego i p. Kucharskiego w sprawie wywozu słoniny z miasta przez p. Hincza, p. nadburmistrz Künzer obiecał dać szczegółową odpowiedź po zbadaniu sprawy.

Budżet na rok 1917/18, uchwalenie pożyczek miejskich, sprawę podatku szkolnego i dodatku drożyźnianego dla nauczycieli szkół miejskich postanowiono odesłać do komisji budżetowej.

Sprawę obrachunku kasowego za czas od 1 sierpnia 1915 r. do 31 marca 1916 odesłano do komisji rewizyjnej.

Projekty: statutu, dotyczącego urządzenia ulic i placów, połączenia ulicy Kalusińskiej z Chemiczną i rozszerzenia i przedłużenia ul. Kołłątaja postanowiono przekazać komisji do spraw ogólnych, która zostanie wybrana na przyszłym zebraniu.

Posiedzenie zamknięto o godz. 8 m. 45 wieczorem.

Ofiary.

(Złożone bezp. w Adm. „Iskry“).

Zamiast zawiadomień o zaręczynach swoich z p. Melanją Rutkowską p. Franciszek Kiel składa na weteranów mk. 20.

———

Dla uczczenia pamięci w drugą rocznicę śmierci Włodka Landaua składają dla analfabetów przy Tow. Dobroczynności w. m. Maurycowie Majtlisowie rb. 5. Józefostwo Cukiermanowie rb. 5. Ewa Zalcowa rb. 3. Helena Jarosińska rb. 3. Bronia i Bela Majtlisówny rb. 4..

Z Będzina.

W sprawie obchodu Kościuszkowskiego. Swojego czasu na łamach „Iskry“ ukazała się wzmianka z Będzina, jakoby miejscowy klub obywatelski ujął w swoje ręce inicjatywę obchodu s e t n e j rocznicy śmierci Kościuszki. Później jednak zarząd Klubu oświadczył publicznie, że wzmianka ta mija się z prawdą. Nieprawdą również podobno jest, że Klub przekazał inicjatywę P. M. S. Z oświadczenia więc tego wynikałoby, że Klub Obywatelski od akcji tej się odsunął. Czy tak jest jednak? Stawiamy pytanie, na które trudno jest odpowiedzieć twierdząco, jeśli się weźmie pod uwagę powstanie, cele i zadania tego K l u b u. Faktem jest j e d n a k, że z tej s t r o n y nic się nie robi w tej sprawie. Kto więc zajął się obchodem? Wiemy dotychczas z pism, co robi się w Sosnowcu, w Dąbrowie. Wiemy nawet, co nasza rada miejska robić zamyśla.

A Będzin?

Załatwia się podobno tę kwestję gdzieś po kątach i to konspiracyjnie, lecz, niestety, o akcji tej mało kto wie, a stąd różne przypuszczenia i aluzje.

By więc tych uniknąć, powstały już oddawna Komitet obchodu Kościuszkowskiego winien się wreszcie ujawnić i rozpocząć jawną pracę, by nie sądzono, żeśmy o obchodzie zapomnieli lub ktoś nas wyprzedził. We wniosku rady miejskiej jest mowa, by zwrócić się do różnych instytucji, które zechcą wziąć udział w obchodzie, lecz niema wzmianki nawet, by wybrana z łona tejże rady komisja zwróciła się do powstałego już przedtym Komitetu miejscowego. Niech więc jednostki energiczniejsze z pośród tego komitetu rozjaśnią wreszcie] tę sprawę.

B. O.

„Walka Motyli" Sudermana z Lubicz Sarnowską w roli Rózi była prawdziwą ucztą artystyczną dla miejscowej publiczności, zapełniającej w środę salę „Corso" po brzegi.

Trudno napisać, kto grał lepiej, gdyż zespół cały, biorący udział w tej sztuce, był wprost bajecznym pod każdym względem. Idealnie wyrzeźbione typy komiwojażera i starego sknery, świetna gra Rózi oraz dostrajanie się pozostałych artystów do głównych ról sprawiło, że wieczór ten zaliczyć można do najmilej spędzonych w ostatnich czasach. Znawcy twierdzą, że zespół p. Lubicz-Sarnowskiej jest o wiele lepszy, niż bawiącej u nas ostatnio p. Przybyłko-Potockiej.

We wtorek daną będzie „Koteczka".

Z Czeladzi.

„Babie lato" — pod taką nazwą dziś t. j. 16 b. m. o godz. 2 po poł. odbędzie się w parku miejscowym zabawa. Dochód przeznacza się na rzecz przytułku dla bezdomnych dzieci.

Niespodzianki: loterja fantowa i amerykańska, poczta, confekti.

Bufet dobrze zaopatrzony. Ceny wejścia 50 i 25 fen.

Straszny wypadek.

Śmierć 12 górników.

W dn. 14 b. m. na kopalni „Czeladź" miał miejsce straszny wypadek.

Po skończonej pracy szala z pierwszą partją robotników uniosła się w górę. Nagle z powodu nieszczęścia szala z robotnikami spada na dół...

Robotnicy ponieśli śmierć na miejscu. Ponieważ do każdej szali wchodzi 12 ludzi, i tym razem więc katastrofa zabrała **dwanaście ofiar.**

Dział humorystyczny.

Autentyczne.

Do biura M. M. zgłasza się pan X, którego okradziono. Urzędnik zapisuje fakt powyższy w wielkiej księdze, wypytując szczegółowo o imię, nazwisko, rok urodzenia, datę ślubu, wiek żony i dzieci poszkodowanego.

Po trzech tygodniach pan X zgłasza się ponownie, gdyż przedmiotów skradzionych nie odzyskał. Urzędnik odczytuje szczegóły zapotowane.

W spisie zakradła się mała pomyłka — protestuje pan X — mój najmłodszy syn, Jasio, urodził się w r. 1908, a nie w 1910...

— Jakto — woła oburzony do najwyższego stopnia urzędnik — pan podajesz mylne informacje i chcesz, żeby ci skradzione rzeczy odnaleziono??

Nasze dzieci.

— A ty czego płaczesz malutki?

— Bo mój tatuś jest paskarzem.

— Nie może być... Naprawdę?... i na cóż on trzyma pasek?

— Na skórę... uuul...

— I ty tego płaczesz?

— Tak... bo mój tatuś trzyma pasek na moją skórę.

—o—

Nauczyciel. Niemrawkiewicz! powiedz mi, czym jest pokryte ciało — dajmy na to wołu... No prędzej, gamoniu!... nie wiesz... z czego więc robią zelówki... i tego nie wiesz, co?

Uczeń. Wiem, proszę pana!

Nauczyciel. No to gadaj: Ciało wołu jest pokryte...

Uczeń. Drzewem, panie profesorze!

II-ga Loterja Polska R G .0

(Tabela nieurzędowa).

Druga klasa. 1-szy dzień ciągnienia.

Wygrane padły na następujące Nr. Nr.:

Po mk. 15,000 № 3434.

Po mk. 8,000: № 30116.

Po mk. 4,000: № 14998.

Po mk. 2,000: № 3660,

Po mk. 1,500: № 5652, 10791, 23741, 35245, 38406,

Po mk. 700: № 4037, 6679, 20926, 23079, 27113, 29935, 41998.

Po mk. 500: № 2526, 4078, 5510, 7122, 8825, 11144, 27999, 38861, 41608.

Po 250 mk.: 2001, 6446, 6767, 7004, 7610, 8049, 9728, 10685, 11860, 12342, 12848. 14667, 14694, 15267, 15829, 17385, 19374, 19746, 20267, 21822, 23122, 23869, 24356, 25307, 25669, 26889, 28229, 29588, 30070, 31586, 34352, 35248, 35375, 37628, 39213, 39361, 41476, 41686, 41832.

WOJNA ŚWIATOWA.

Komunikat niemiecki

BERLIN. Z głównej kwatery donoszą:

Zachodnia widownia wojny.

Grupa wojsk. ks. Rupprehta.

We Flandrji walka działowa, będąca od południa gwałtowną między lasem Houthoulster a kanałem Cominnes—Ypres wzmogła się wieczorem i wczesnym rankiem na północ od Freezenbergu do ognia huraganowego, Natarcia anglików nie nastąpiły.

W nocy z 12-go na 13-ty września kompanję witemberskie wyparły nieprzyjaciela z części lasu na północ od Langemarck. Licznych anglików wzięto do niewoli.

W Artois i na północ od St. Quentin powiodło się kilka przedsięwzięć wywiarowczych; jeńcy i łup dostały się w ręce nasze.

Grupa niem. następcy tronu.

Na zachód od Guignicourt nad Aisne, westfalskie i hanzeatyckie oddziały atakowe wdarły sie do drugiej linji francuskiej, zadały nieprzyjacielowi w walce okopowej ciężkie straty i powróciły z jeńcami.

W Szampanji, oraz pod Verdun działalność ogniowa wzmogła się tylko w niektórych odcinkach do większego napięcia.

Wschodnia widownia wojny.

Między morzem Bałtyckim a Czarnym nie było żadnych doniośleiszych operacyj bojowych.

Front macedoński.

W okolicy jeziora Ochrydy sytuacja bez zmiany.

Komunikat austrjacki

WIEDEŃ. Z głównej kwatery donoszą:

Wschodnia widownia wojny.

Na Bukowinie i nad Zbruczem ożywiona działalność nieprzyjacielskiej artylerji i patroli.

Włoska widownia wojny.

Ciężki ogień artylerji nieprzyjacielskiej na stanowiska nasze na Monte San Gabriele i na wschodzie od Gorycji trwa w dalszym ciągu.

Przy oczyszczeniu rowów na północnym stoku Monte San Gabriele w zaciętych walkach wzięto od wczoraj do niewoli 23 oficerów, 535 szeregowców oraz zdobyto 12 karabinów maszynowych.

Odparto silne patrole nieprzyjacielskie, posuwające się ku Podlacco:

W Tyrolu i Karyntji gwałtowne deszcze ulewne i burze śnieżne przeszkadzały w działalności bojowej.

Albanja.

Nie zaszły żadne znaczniejsze wydarzenia.

Szef Sztabu Generalnego.

Atak na Rewel?

GENEWA. „Petit Parisien" dowiaduje się z Londynu, że krążą tam pogłoski o przygotowującej się wielkiej bitwie na morzu Bałtyckim.

Rozpoczęto bombardowanie Gotlanji, co — zdaniem dzienników angielskich — wskazuje na to, że wkrótce rozpocznie się również atak na Rewel.

Wymiana kart chlebowych na drugą połowę m. września r. b.

Komisja Żywnościowa R. M. O. w Sosnowcu, podaje do wiadomości, że wydawanie kart chlebowych na drugą połowę miesiąca września dla ludności chrześcijańskiej tutejszego miasta odbywać się będzie:

W dniu 15 września od godziny 6 do 12 rano i od 2 do 6 wiecz. i w dniu 16 września od godziny 7 — 10 rano dla posiadaczy kart legitymacyjnych oznaczonych:

Nr. 10001 do 12199 ul. Kołłątaja 10
„ 20001 „ 21339 ul. Jasna 23
„ 30001 „ 32399 ul. St.-sos. 36.
„ 40001 „ 43499 Orla d. Bendora
„ 50001 „ 52299 Renardowska (róg Sieleckiej
„ 60001 „ 61199 „ Katarzyńska 5

Wydawanie kart dla mieszkańców Milowic i Modrzejowa odbędzie się w dniu 15 września. r. b.

Na drugą połowę m-ca września r. b. będą wydawane: na kupon № 2 1½ funta cukru na osobę po 90 fen. funt, na kupon № 4 1½ funta peluszki i 1¼ fun. kaszy po cenie za peluszkę 38 i kaszę 35 fen. za funt. Peluszka i kasza powinny być wybierane razem.

Drobne ogłoszenia

Redaktor odpowiedzialny i wydawca Ryszard Monsiorski. Drukarnia Ryszarda Monsiorskiego.

Za pozwoleniem cenzury niemieckiej m. Sosnowca.

Sosnowiec dnia 16 września.

ISKRA

Dodatek nadzwyczajny.

Nowy rząd w Polsce.

Utworzenie rady regencyjnej.

Odpowiedzialny prezes ministrów.

Manifest Cesarski w sprawie nowych zarządzeń.

„Norddeutsche Allgemeine Zeitung" ogłasza rozkaz obu Jenerał-gubernatorów do komisji Rady Stanu, dotyczący budowy państwowości polskiej i patent mocarstw okupacyjnych dotyczący władzy państwowej w Królestwie Polskim.

Ogłoszenie to poprzedza następujący rozkaz cesarski dla jeneral-gubernatora w Warszawie.

„Mój najjaśniejszy sojusznik, Jego Cesarsko-Królewska i Apostolska Mość i Ja, postanowiliśmy dalszą budowę państwowości polskiej, dla której fundament położony został przez proklamację w d. 5 listopada 1916 roku. Surowość stanu wojennego, niestety, nie pozwala jeszcze, aby Król dodał blasku starej koronie polskiej i aby powołane przez powszechne i bezpośrednie głosowanie przedstawicielstwo narodu radziło nad dobrem kraju. Chcemy jednak już teraz podstawową władzę państwową złożyć w ręce Rządu Narodowego, podczas gdy interesy i prawa Narodu powierzone zostaną nowej rozszerzonej Radzie Stanu.

Mocarstwa okupacyjne zastrzegą sobie w istotnej zgodności z życzeniami mężów zaufania kraju tylko te prawa, których wymaga stan wojenny.

Spodziewam się, że ten nowy krok na drodze urzeczywistnienia samodzielnej państwowości polskiej w swym dalszym rozwoju okaże się błogim i doprowadzi do tego, że kraj, tak długo gwałtem wstrzymywany w rozwoju kulturalnym, wolnościowym i gospodarczym podczas panowania rosyjskiego, przez własną swych obywateli siłę i w wolnym wybranym — przez się przyłączeniu się do mocarstw centralnych, znajdujących się z nim w przyjaźni wiernej, kroczyć będzie do pokojowej i błogiej przyszłości.

Do mojego Generał-gubernatora w Warszawie, generała von Beselera.

Stosownie do powyższego upoważniam pana ogłosić załączony patent, dotyczący Władzy państwowej w Królestwie Polskim, wspólnie z c. k. gubernatorem wojennym austrjacko-węgierskim w Lublinie.

Prawa nowego rządu.

Odezwa obu generał-gubernatorów do komisji Polskiej Rady Stanu w Warszawie. Utworzenie Rady regencyjnej.

Warszawa 15 września.

Rządy Cesarstwa Niemieckiego i Austro - Węgier przedłożyły swym Monarchom wnioski polskiej Rady Stanu, dotyczące tymczasowej organizacji państwowości polskiej.

Ich Cesarskie Moście Cesarz Niemiecki i Cesarz Austrji i Apostolski Król Węgier upoważnili nas do wydania patentu, który utwierdza zasady tymczasowych konstytucyjnych urządzeń Państwa Polskiego.

Sprzymierzone rządy widzą, w radzie regencyjnej środek odpowiedzi nie tylko do dania państwowości polskiej ogólnie uznanego przedstawicielstwa, ale i do przygotowania przyszłej monarchji.

Rada regencyjna aż do powołania króla - otrzymuje jako najwyższe przedstawicielstwo Państwa Polskiego prawa zwierzchnicze z zastrzeżeniem stanowiska mocarstw okupacyjnych zgodnego z prawem międzynarodowym.

Pierwszym zadaniem Rady regencyjnej będzie powołanie prezesa ministrów, którego zatwierdzenie zastrzegają sobie Mocarstwa sprzymierzone.

Prezes ministrów niezwłocznie poczyni wszystkie potrzebne kroki, aby w tych gałęziach zarządu, które oddane zostały Państwu Polskiemu, stworzyć organizacje ministerjów, jak również ukończyć organizację reszty Władz Polskich przy pomocy rokowań z władzami okupacyjnymi.

Aby zapewnić reprezentację życzeniom i interesom wszystkich kół narodu polskiego, powinna odżyć nanowo Rada Stanu w formie nowej, rozszerzonej i ze znacznie zwiększonymi prawami. Będzie ona niejako zastepowała sejm polski. Zadania jej leżą w obrębie prawodawstwa.

Podczas gdy rozporządzenia z dnia 26[11 1916 (1. 12. 1916) Radzie tymczasowej zapewniają tylko głos doradczy, nowa Rada Stanu mieć będzie w prawodawstwie głos ostateczny. Będzie ona zwoływaną przez Radę Regencyjną perjodycznie. Prawa Rady Stanu i prerogatywy mocarstw okupacyjnych są określone bliżej w patencie.

Mocarstwa sprzymierzone wierzą, że w urzeczwistnieniu niniejszym aktu 5 listopada 1916 roku dalsza odbudowa Państwa Polskiego znajdzie czynnych pracowników w najszerszych warstwach ogółu polskiego. Wyrażają też one nadzieję, że rokowania w sprawie szczegółów organizacji wezmą szybki obrót i że dalszy sprzyjający rozwój stosunków doprowadzi do tego, iż władza rządowa powoli przejdzie w ręce polskie.

2. Patent z d. 12 września 1917 r., dotyczący władzy państwowej w Królestwie Polskim.

Artykuł I.

1. Najwyższa władza państwowa w Królestwie Polskim aż do przejęcia jej przez króla lub regenta, przechodzi na Radę Regencyjną z zastrzeżeniem stanowiska mocarstw okupacyjnych zgodnego z prawem międzynarodowym.

2. Rada Regencyjna składa się z 3 członków, którzy są mianowani przez Monarchów państw okupacyjnych.

3. Akty rządowe Rady Regencyjnej muszą być kontrasygnowane przez odpowiedzialnego prezesa ministrów.

Artykuł 2.

1. Władza prawna będzie sprawowana przez Radę Regencyjną przy współudziale Rady Państwa Królestwa Polskiego zgodnie z niniejszym patentem i wydanymi na zasadzie tegoż praw.

2. We wszystkich dziedzinach, których zarząd nie został oddany władzy państwowej polskiej, wnioski prawodawcze mogą być omawiane w Radzie państwa tylko za zgodą państw okupacyjnych. W tych dziedzinach może obok wymienionych w p. 1-ym organów Królestwa Polskiego do czasu wydawać rozporządzenia o mocy prawnej i generał-gubernator, lecz tylko w porozumiu z Radą Państwa. Prócz tego może generał-gubernator w interesach ważnych wojennych wydawać nieodzownie konieczne rozporządzenia o mocy prawa, jak również uciekać się do ich ogłoszenia i przeprowadzenia do pomocy organów władzy państwowej polskiej. Rozporządzenia generał-gubernatora mogą być cofnięte lub zmienione tylko w sposób taki, w jaki wydane zostały.

Prawa i rozporządzenia władzy państwowej polskiej, które gruntują prawa i obowiązki ludności, winny być przed wydaniem podane do wiadomości jenerał-gubernatorów tych mocarstw okupacyjnych, na których terenie mają obowiązywać i otrzymują moc prawną, jeżeli tenże w ciągu dni 14 nie wniesie protestu.

Artykuł 3.

Rada Państwa będzie utworzona na zasadzie oddzielnego prawa, które wyda Rada Regencyjna ze zgodą państw okupacyjnych.

Artykuł 4.

1. Zadania prawne i gospodarcze będą wykonywane, o ile powierzone są władzy państwowej polskiej, przez polskie sądy i urzędy, w innych razach na czas okupacji przez organy państw okupacyjnych.

2) Generał-gubernator może w przypadakach, gdzie są zatrącane prawa państw okupacyjnych, kontrolować prawa, wyroki i zarządzenia polskich sądów i władz w sposób zgodny z prawem i przy badaniu wyroku lub rozstrzygnięcia najwyższej instancji odnośne prawa i interesy zatwierdzać przez swego zastępcę.

Artykuł 5.

Reprezentacja międzynarodowa Królestwa Polskiego i prawa tegoż do zawierania umów międzynarodowych mogą być wykonywane przez Władzę Państwową dopiero ukończeniu okupacji.

Artykuł 6.

Patent niniejszy nabiera mocy z chwilą utworzenia Rady Regencyjnej.

podp. von **Beseler**, von **Szeptycki.**

Skład Rady Regencyjnej.

„Berliner Tageblatt“ donosi:

Do Rady regencyjnej wejść mają: Prezes: książę Zdzisław Lubomirski, prezydent m. Warszawy, Juljan hr. Tarnowski i książę Drucki-Lubecki.

Drukarnia R. Monsiorskiego. Za pozwoleniem cenzury niemieckiej.